

dr hab. Marek Baran, prof. UG

Zakład Iberystyki
Instytut Filologii Romańskiej
Uniwersytet Gdański

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

PANI MARTY KAŻMIERCZAK

«L'assimilation des emprunts lexicaux arabes en français par l'intermédiaire de l'espagnol»

Uniwersytet Gdański, 2024

Promotor: dr hab. Jan Kortas, em. prof. UG

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Marty Kaźmierczak wpisuje się w nurt analiz leksykologicznych; Autorka podjęła się bez wątpienia interesującego, a zarazem ambitnego zadania prześledzenia procesu asymilacji zapożyczeń arabskich w języku francuskim, zawężając swoją analizę do arabizmów, które trafiły do francuszczyzny za pośrednictwem języka hiszpańskiego. Taki niejako trójdzielny wymiar pracy, uwzględniający wzajemne wpływy trzech języków: języka arabskiego (głównie jego historycznie pojmowanej odmiany andaluzyjskiej), języka hiszpańskiego i języka francuskiego jako tzw. języka docelowego, zapewnia pracy konieczny element oryginalności, trzeba bowiem pamiętać, że tak sam proces językowych zapożyczeń, jak i tematyka wpływu arabskiego na hiszpański stanowią już dzisiaj niejako klasyczne, nadzwyczaj bogato dokumentowane pola badawcze.

Struktura pracy, składającej się z czterech rozdziałów uzupełnionych o wstęp, wnioski końcowe i spis bibliograficzny jawi się jako klarowna i przemyślana. Na tło teoretyczno-metodologiczne składają się dwa pierwsze rozdziały: Autorka odwołuje się w nich do typologii zapożyczeń, ze szczególnym uwzględnieniem zapożyczeń pośrednich; w syntetyczny, rzeczowy sposób nakreślona jest również specyfika historyczno-kulturowa Półwyspu Iberyjskiego pod panowaniem arabskim. Rozdziały analityczne (trzeci i czwarty) zbierają i klasyfikują

wyodrębnioną bazę egzemplifikacyjną, która rozpatrywana jest z punktu widzenia trzech podstawowych poziomów analizy: asymilacji graficzno-fonetycznej, morfologicznej i semantycznej (najpierw Doktorantka omawia kwestie dotyczące asymilacji arabizmów w języku hiszpańskim, rozdział czwarty stanowi już naczelną dla pracy analizę asymilacji hispanizmów arabskiego pochodzenia w języku francuskim). Wstęp pracy ma być może dość nietypowy charakter, przynajmniej w początkowych jego partiach, gdzie w dość słownikowo-encyklopedyczny sposób przywołuje się definicje pojęć odnoszących się do procesu zapożyczeń leksykalnych i do zjawiska asymilacji fonetyczno-morfologicznej (zaznaczmy, jednak, iż w rzeczonym wstępie nie pomija się istotnych odniesień do samej struktury pracy, jak i do założonych celów). W przypadku rozdziału pierwszego, pewien niedosyt budzić może dość pobieżna klasyfikacja zapożyczeń, oparta zresztą zasadniczo na jednym źródle (Deroy, 1956) i pomijająca niejako kwestię powodów stojących u źródła transferu leksykalnego, z wyraźnym oddzieleniem czynników formalnych, semantycznych i funkcjonalnych. Literatura przedmiotu jest w tym wypadku przeogromna i można było wykorzystać ją w sposób bardziej pogłębiony. Z pewnością dużo lepiej prezentuje się kwestia tzw. zapożyczeń pośrednich, jak i sama problematyka «języków w kontakcie», rozważana już w rozdziale drugim. Autorka słusznie zwraca uwagę na różne typy tzw. *emprunts indirects*, wyróżniając przy tym *réemprunts* i *emprunts progressifs*. Co się zaś tyczy odniesień o charakterze historyczno-kulturowym związanych z Al-Andalus, to zauważyć trzeba, iż Pani Marta Kaźmierczak wykazała się niewątpliwą umiejętnością syntetycznego, a jednocześnie nie uproszczonego ujęcia złożonej sytuacji językowej i społecznej tego obszaru. W sposób bardzo przytomny wskazano na znaczenie procesu rekonkwisty w zmianach zachodzących w Al-Andalus; dokładnie opisano również różne grupy etniczne zamieszkujące na południu Półwyspu Iberyjskiego aż do upadku Emiratu Grenady (uwzględniono przy tym używane przez nie etnolekty, co pozwoliło na zniuansowane nakreślenie mapy językowej Półwyspu). Wszystko to jednoznacznie świadczy o gruntownym rozpoznaniu bibliograficznym i o pogłębionej znajomości poruszanej problematyki.

Bez wątplenia kluczowe znaczenie dla zamysłu badawczego Doktorantki mają rozdziały o charakterze analitycznym. Tak jak wspominałem już wcześniej, pierwszy z nich podejmuje kwestię asymilacji arabizmów w języku hiszpańskim. W tym wypadku, wstępnym założeniem metodologicznym jest prezentowanie etymonów arabskich w ich oryginalnej, graficznej wersji przy analizie asymilacji o charakterze graficzno-fonetycznym, a to ze względu na różne metody transkrypcji i transliteracji w źródłach hiszpańsko- i francuskojęzycznych (w przypadku analizy morfologicznej i semantycznej, Autorka opiera się już na transliteracji zgodnej z normą DIN - 31635). Ze względu na odrębność genetyczno-typologiczną poddanych analizie języków, ustala

się tzw. kanoniczną, wyjściową formę słowa, która to stanowiła podstawę zapożyczenia. Opisując poszczególne poziomy (graficzno-fonetyczny, morfologiczny, semantyczny), Autorka rozprawy wyodrębnia szereg mechanizmów językowych, które towarzyszyły procesowi asymilacji słów arabskiego pochodzenia w hiszpańskim. Należy w tym miejscu zauważyć, że bardzo szeroki wachlarz analizowanych mechanizmów świadczy o doskonałej znajomości fonetyki i fonologii, w tym także fonetyki historycznej, morfologii i leksykologii. Doktorantka daje ponadto dowody na gruntowną znajomość gramatyki historycznej i historii języka, co jest niezbędne przy analizie zgromadzonego materiału. Moje jedyne wątpliwości (powiązane zresztą także z kluczowym rozdziałem analitycznym, a mianowicie z rozdziałem czwartym, w którym podejmuje się już kwestię hispanizmów arabskiego pochodzenia przenikających do języka francuskiego) dotyczą dwóch kwestii. Po pierwsze, w pracy brak mi wyraźnego wskazania na cel, który przyświeca Autorce w momencie konstruowania rozdziału poświęconego asymilacji zapożyczeń arabskich w hiszpańskim. Nie negując w żaden sposób zasadności budowy takiego rozdziału, zastanawiam się, czy chodzi o dokonanie pewnych ustaleń faktograficznych (nie zapominajmy, że diachroniczne językoznawstwo hiszpańskie traktuje kwestię zapożyczeń arabskich jako jedną z kwestii centralnych – literatura przedmiotu jest w tym wypadku nadzwyczaj reprezentatywna), czy być może rozdział trzeci ma stanowić niejako wstęp do wyodrębnienia mechanizmów językowych, poprzez które dokonuje się proces asymilacji. A być może, Doktorantce chodzi głównie o wskazanie na specyfikę, nazwijmy to, określonych «rozwiązań asymilacyjnych» w parze «arabski → hiszpański», które to będą skontrastowane z rozwiązaniami typowymi dla asymilacji «arabski → francuski *via* hiszpański». Bez wątpienia rozdział trzeci (a i czwarty) należało opatrzyć pewnymi wstępnymi założeniami analitycznymi, co ułatwiłoby odczytanie zamysłu badawczego Autorki. Moja druga wątpliwość ma, w moim odczuciu, jeszcze większą rangę. Chodzi mi, mianowicie, o uściślenia dotyczące konstytuowania bazy korpusowo-egzemplifikacyjnej pracy. Z jednej strony, poddawane analizie mechanizmy graficzno-fonetyczne, morfologiczne i semantyczne są nadzwyczaj starannie egzemplifikowane, a z drugiej strony rodzi się pytanie, co składa się dokładnie na to, co Autorka pracy określa jako *le corpus analysé*. We wstępie pracy zaznacza się, że baza korpusowa opiera się na zbiorze jednostek leksykalnych wyekscerpowanych z różnych słowników etymologicznych – nie wskazuje się ich jednak w tym miejscu (w bibliografii końcowej jest co prawda odrębna sekcja «Dictionnaires», ale zbiera ona wszystkie źródła leksykograficzne wykorzystane w pracy i to właściwie sam czytelnik ustala, być może błędnie, co stanowiło podstawę ukonstytuowania korpusu pracy). W rozdziałach trzecim i czwartym (a więc, w partiach o charakterze analitycznym) przy poszczególnych leksemach, omawianych czasem w sposób bardzo szczegółowy, tak ze względu na ich postać formalną, jak i funkcjonalną, brak właściwie konkretnych wskazań na korpusowe źródła słownikowe.

Przyznam, że w trakcie lektury rozprawy rodziła się u mnie wątpliwość, czy przywoływane egzemplifikacje nie pochodzą również z innych źródeł o charakterze akademickim (nie byłoby zresztą w tym nic złego). Inna kwestią jest także brak wyraźnego wskazania, czy ambicją analityczną Autorki jest zebranie wszystkich notowanych w słownikach arabizmów, które do francuszczyzny trafiły poprzez hiszpański, czy też raczej chodzi głównie o wyodrębnienie i opis mechanizmów pozwalających na tego rodzaju leksykalny transfer, z przywołaniem adekwatnych egzemplifikacji (podsumowanie zawarte we wnioskach końcowych wydaje się wskazywać raczej na tę drugą opcję; bez wątpienia, chodzi o dość zasadnicze dla pracy założenia, które w eksplicytny sposób powinny być opisane w pracy).

Wyartykułowane wątpliwości nie znoszą oczywiście bezsprzecznej wartości merytorycznej samych rozdziałów analitycznych. Autorka pracy dzięki solidnemu warsztatowi badawczo-interpretacyjnemu po pierwsze umiejętnie wychwytuje szereg tendencji o charakterze strukturalnym i typologicznym, a po drugie w swojej analizie uwzględnia cały szereg elementów pozajęzykowych, które mogą mieć wpływ na przebieg rozpatrywanych procesów leksykalno-asymilacyjnych. Proponowane interpretacje, zwłaszcza te dotyczące poziomu zmiany znaczeniowej, uwzględniają konieczną wariantywność; Doktorantka ma również świadomość, że andaluzyjska odmiana języka arabskiego nie została dogłębnie poznana, co może powodować, iż niektóre opisy interpretacyjne traktować należy w kategorii hipotez.

Kluczowy dla opracowania rozdział czwarty z jednej strony wyodrębnia zapożyczenia pochodzenia arabskiego, które do języka francuskiego trafiły za pośrednictwem hiszpańszczyzny, a z drugiej strony, zgodnie z modelem analitycznym przyjętym w rozdziale trzecim, szczegółowo wydziela i analizuje mechanizmy asymilacji. I w tym wypadku, analiza gramatyczno-strukturalna opiera się na więcej niż solidnym fundamencie, co raz jeszcze potwierdza bardzo dobre merytoryczne, a i terminologiczne przygotowanie Doktorantki. Moją uwagę zwróciła jeszcze umiejętność opisywania mechanizmów wewnątrzjęzykowych w powiązaniu z czynnikami o charakterze społeczno-kulturowym i cywilizacyjnym. Tym samym analizowane jednostki leksykalne niejednokrotnie stanowią punkt wyjścia do konstruowania czegoś na kształt mini-esejów z zakresu wpływu cywilizacji arabskiej na kulturę europejską, w szczególności na kulturę hiszpańską i francuską. To godny podkreślenia walor pracy. W tym wypadku upominałbym się tylko o wyraźne wskazywanie źródeł, z których korzystano podczas opisu poszczególnych leksemów / haseł. Jednostki takie jak *alcalde*, *guitarra*, *marfil*, *azulejo*, *alcoba*, a i cały ogrom innych, opisywane są w sposób bardzo szczegółowy i nadzwyczaj interesujący, podobnie ma się

rzecz chociażby z kulturową rewaloryzacją jednostki chromatycznej *bleu / azul*, ale nie zawsze Autorka wyraźnie wskazuje na źródła faktograficzne stanowiące podstawę analizy.

Odnosząc się do najistotniejszego z punktu widzenia tematyki pracy rozdziału czwartego, warto jeszcze zauważyć, że Doktorantce udało się nie tylko komplementarna analiza poziomu fonetycznego, morfologicznego i semantycznego wyodrębnionych zapożyczeń, ale także powiodło się niejako równoległe uwzględnienie różnych perspektyw analityczno-chronologicznych. I tak, odwołania o charakterze diachronicznym znajdują swoje cenne uzupełnienie we wskazaniach na tendencje typologiczne na poziomie synchronicznym (przykładem mogą być tu opisywane w pracy procesy tzw. *rehispanisation articulatoire*, które zresztą prowadzić mogą do powstawania tzw. dubletów fonetycznych). Jak wspominałem już wcześniej, analiza systemowa jest konsekwentnie uzupełniania poprzez odwołania do szerokiego wachlarza czynników pozajęzykowych, które mogły mieć wpływ nie tylko na kierunkowość procesów asymilacyjnych, ale także na samo postrzeganie zapożyczonych jednostek przez użytkowników języka.

Podsumowanie pracy stanowią: z jednej strony, wieńcząca rozdział czwarty klasyfikacja „francuskich” arabizmów zapożyczonych za pośrednictwem języka hiszpańskiego wedle wydzielonych pól semantycznych i z uwzględnieniem trzech wiodących w analizie części mowy (→ rzeczowniki, przymiotniki, czasowniki), a z drugiej strony część rozprawy poświęcona wnioskowi końcowym. Te ostatnie są syntetyczne, acz bardzo rzeczowe: Doktorantka umiejętnie wskazuje na określone, naczelne tendencje na poziomie analizowanej asymilacji leksykalnej, zwłaszcza w obrębie poziomu fonetycznego i morfologicznego. Być może warto było pokusić się jeszcze o pewne podsumowanie o charakterze ilościowym, wyraźnie wskazując na rozpiętość zgromadzonego korpusu. Przyznam, że ze względu na moje własne zainteresowania badawcze, ale uwzględniając również zwrot komunikacyjny, który dokonał się we współczesnym językoznawstwie, za nadzwyczaj cenne uzupełnienie pracy uznałbym odniesienie się do kwestii żywotności analizowanych jednostek we współczesnym języku francuskim. Uwzględnienie poziomu systemowo-leksykograficznego o poziom rzeczywistego uzusu mógłby rzucić nowe światło na podjętą w rozprawie problematykę.

Odnosząc się do kwestii redakcyjnych pragnę zauważyć, że rozprawa napisana została świetną francuszczyzną, z uwzględnieniem w pełni adekwatnego rejestru akademickiego. Co się zaś tyczy samej techniki przywołań bibliograficznych, a i samego końcowego spisu bibliograficznego, praca nie jest, niestety, wolna od usterek. Zdarza się niejednokrotnie, że

uszczegółowione odwołania bibliograficzne pojawiające się w rozprawie nie uwzględniają zakresu stronicowego, ograniczając się tylko do podania roku (np.: s. 102: Herrero Alonso, 1984; s. 109: García González, 1993; s. 122: Albarrán, 2018; s. 164: Nyrop, 1965...). Niekonsekwencje i braki zdarzają się również w bibliografii końcowej (ss. 216 – 219). W niektórych przypadkach, przy monografiach, podaje się tylko miejsce wydania, pomijając nazwę wydawnictwa (Beckmann, 1880; Bourciez, 1921, 1946; Madoz, 1845 – 1850), czasem widnieje tylko nazwa wydawnictwa, bez wskazania miejsca (Deroy, 1956; Guichard, 2000; Wightwick, Gaafar, 1998; Zink, 1986); w niektórych przypadkach brak i jednego, i drugiego elementu (Gaudin, Guepsin, 2000). Nie zawsze tytuły monografii czy pism naukowych zapisuje się kursywą, choć przyjętą taką właśnie konwencję (Catellani, Console, 2009; Gaudin, Guespin, 2000). W bibliografii zdarzają się też artykuły bez wskazania zakresu stronicowego (García González, 2012). Muszę jeszcze zauważyć, iż niektórych autorów cytowanych w pracy pominięto w ogóle w bibliografii końcowej (np.: Tournier, 1991; Kortas, 2011, 2014; Berzelius, 1834; Neuvonen, 1941; Meillet, 1948).

Podsumowując: rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Marty Kaźmierczak stanowi bez wątpienia cenne, wieloaspektowe ujęcie zjawiska zapożyczeń leksykalnych, które do francuszczyzny trafiły za pośrednictwem języka hiszpańskiego. W umiejętny i przemyślany sposób wykorzystano narzędzia metodologiczne leksykologii, morfologii językoznawczej i językoznawstwa diachronicznego, dając przy tym świadectwo godnej uznania znajomości realiów historyczno-kulturowych obszarów, których języki analizowane są w pracy. Wskazane w recenzji uwagi, dotyczące koniecznych uściśleń i uzupełnień, należałoby uwzględnić kierując pracę do druku; pragnę jednak podkreślić, że nie wpływają one zasadniczo na moją wysoką ocenę rozprawy.

Tym samym z pełnym przekonaniem stwierdzam, iż przygotowana dysertacja doktorska prezentuje wysoce satysfakcjonującą wiedzę teoretyczną Doktorantki, świadcząc jednocześnie o umiejętnościach samodzielnego opracowania zadania badawczo-analitycznego z zakresu językoznawstwa. Rozprawa spełnia również wszystkie warunki Ustawy.

Łódź / Gdańsk, 15. 11. 2024 r.



dr hab. Marek Baran, prof. UG

